

Pojezierze Myśluborskie w „Księżdzie strachów” Zbigniewa Nienackiego

autor: Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 13 w Szczecinie, wpis powstał w ramach programu CEO
Literacki Atlas Polski

Zbigniew Nienacki umieszczał akcje swoich powieści w ciekawych, ale mało znanych miejscach. Do takich należą Ziemia Zachodnie przejęte od Niemców. Wydarzenia opisane w Księżdzie strachów nawiązują do najnowszej historii tych terenów, a akcja toczy się na Pojezierzu Myśluborskim. Bohaterowie, poszukując pamiętnika hitlerowskiego zbrodniarza, przemierzają prawdziwe i zmyślone miejscowości. Autor opisuje atrakcje turystyczne Myśluborza, Chojny, Morynia, Siekierki, Cedyni, Puszczy Piaskowej. Przybliży też małe miejscowości, takie jak Dolsko czy Lubiechów Górny. Z aptekarską dokładnością opisuje wygląd i cechy charakterystyczne zabytkowych kościołów z XIII wieku znajdujących się w tych wioskach.

Gdzie jest Jasień? Jasień to nazwa miejscowości, w której toczy się większa część powieści. We wstępie Nienacki uprzedza: „Czytelnicy (...) chyba mi wybaczą zmianę nazwy miejscowości, w jakiej się te dramatyczne zdarzenia odbyły. (...) a wielbiciele pięknego krajobrazu zapewne zdołają odnaleźć jezioro Jasień (nawet jeśli okaże się, że w rzeczywistości nazywa się ono inaczej)”. W utworze wioska leży nad jeziorem w kształcie litery „s”. Znajduje się w niej pałac należący niegdyś do niemieckiej rodziny von Haubitz, zrujnowany młyn Topielec, ośrodek rekreacyjny nad jeziorem oraz kościół z XIII wieku, zbudowany z ciosów kamiennych. Na jednym z nich widnieje tajemniczy znak szachownicy, który w utworze odgrywa szczególną rolę. Tym tropem poszliśmy. O szachownicy? Znak szachownicy kryje w powieści tajemnicę. W jego pobliżu został ukryty pamiętnik hitlerowskiego zbrodniarza Konrada von Haubitz, który po wojnie zataił swoją przeszłość i zrobił karierę polityczną. Córka byłych służących Haubitz ujawnia wojenne fakty z jego życia. Aby nie być gołosłowną musi przedstawić dowód – pamiętnik, o którego istnieniu wie od matki. Tropem rękopisu podążają też wysłannicy Konrada von Haubitz. Im zależy na tym, aby skrypt nie ujrział światła dziennego. Obie strony wiedzą tylko tyle, ile powiedział ojciec Konrada na łożu śmierci. „Tego, co najcenniejsze strzeże szachownica”. Okazuje się, że szachownica jest znakiem często występującym na Pomorzu Zachodnim. Głównie na kościołach budowanych w XIII wieku dla zakonu Templariuszy. Różne są teorie wyjaśniające pojawienie się szachownic. Jedna z nich mówi, że to może być symbol Chrystusa i ilustracja głównej idei zakonu. Inna głosi bardziej przyziemne przypuszczenia, że jest to znak cechu budowniczych wznoszących kościoły. Często pola szachownic mają różne kształty, są to np. trójkąty, kwadraty, romby. Nienacki bardzo dokładnie opisał umieszczenie szachownic na kościołach w Dolsku i Lubiechowie Górnym. Jeszcze raz o Jasieniu Szachownica stała się naszym głównym tropem w poszukiwaniu rzeczywistego odpowiednika Jasienia, ponieważ w tej miejscowości również znajduje się kościół z szachownicą. Jakież było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że w okolicach Myśluborza znajduje się kilka miejscowości z trzynastowiecznymi kościołami, na których widnieje znak szachownicy. Są to między innymi: Godków, Derczewo, Czachów, Gosław, Sadlno. „Kościół znajdował się w środku wsi, w pobliżu niedużego pałacu, gdzie mieściła się gromadzka rada narodowa, poczta i pawilon sklepu spożywczego. Był to maleńki, romański kościółek zbudowany z granitowej kostki. Wejście do kościoła obramowane było gładkim portalem z kamienia i tu właśnie, po lewej stronie, na trzecim kamieniu licząc od ziemi – widniało coś, co przypominało szachownicę”. Do tego opisu pasuje niemal każda z tych miejscowości, choć krajoznawcy pomorscy najbardziej identyfikują z Jasieniem wieś Czachów.